

Sygn. akt I Ca 337/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara
Sędziowie:	SSO Edward Panek SSO Mariusz Sadecki (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) S.A. (...)z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 28 maja 2013 r., sygn. akt I C 1273/12

1. **oddala obie apelacje;**
2. **znosi pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I Ca 337/13

UZASADNIENIE

Powódka J. B. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. (...) z siedzibą w W. domagała się zasądzenia kwoty 42.444,20 zł na którą składała się:

- a) kwota 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- b) kwota 30,00 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty,

c) kwota 48,20 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

d) kwota 2.366,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

oraz ustalenia, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność względem powódki za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku. Powódka wniosła również o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie roszczenia powódka podniosła, iż w dniu 4 grudnia 2010 r. ok. godz. 19.20 w drodze powrotnej z kościoła do domu, przechodząc ul. (...)poślizgnęła się na oblodzonej nawierzchni ulicy upadając na podłoże. Na miejsce wypadku wezwana została karetka pogotowia, która przewiozła powódkę do szpitala, gdzie stwierdzono mnogie złamanie podudzia, złamanie trójkostkowe podudzia lewego z przemieszczeniem odłamów. W szpitalu wykonano repozycję prostą, założono szynę gipsową. Koniecznym okazało się przeprowadzenie operacji i w dniu 11 grudnia 2010 r. wykonano u powódki repozycję krwawą złamania trójkostkowego i stabilizację 2 śrubami. Okres pooperacyjny został powikłany zakrzepicą żył głębokich kończyny dolnej lewej oraz intensywnym leczeniem przeciwzakrzepowym. W ocenie powódki poniesiony przez nią uszczerbek na zdrowiu wynosi ok. 20 %, a wypadek bardzo negatywnie wpłynął na życie powódki. Przez okres 13 tygodni powódka była całkowicie unieruchomiona ze względu na założony opatrunek gipsowy, wymagała pomocy ze strony swoich rodziców. W chwili wypadku powódka pozostawała osoba bezrobotną z prawem do zasiłku. Z powodu przebywania na zwolnieniu lekarskim dłużej niż 90 dni powódka utraciła status osoby bezrobotnej. Z tego względu straciła ubezpieczenie. Z kolei ze względu na długość leczenia oraz doznany uraz powódka nie mogła aktywnie szukać zatrudnienia. Powódka nadal uczęszcza na wizyty lekarskie oraz rehabilitację. Noga jest w dalszym ciągu opuchnięta, nie można jej przeciążać, gdyż wówczas powódka kuleje. Powódka wskazała również, iż w przedmiotowej sprawie odpowiedzialnym za utrzymanie w należyтым stanie ulic na terenie miasta T. należy do (...) Zarządu Dróg Miejskich, a ulica (...), na której doszło do zdarzenia nie była utrzymana w należyтым stanie, gdyż była oblodzona. Odnośnie żądania zwrotu kosztów opieki powódka podniosła, iż w związku z całkowitym unieruchomieniem nie miała możliwości samodzielnego funkcjonowania, wykonywania zwykłych codziennych czynności, takich jak przygotowanie posiłków, zjedzenie ich, ubierania się, wykonywania czynności higienicznych, dojazdu do placówek medycznych. Rodzice powódki sprawowali opiekę w wymiarze 4 godzin dziennie przez okres 13 tygodni. Zatem opiekę rodzice powódki sprawowali przez okres 91 dni, a więc powódka domaga się kwoty 2.366 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, przyjmując, iż 1 h opieki to koszt 6,5 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. (...)z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Na uzasadnienie strona pozwana podniosła, iż powództwo jako bezzasadne winno być oddalone. Strona pozwana nie zakwestionowała faktu, iż zawarła umowę odpowiedzialności cywilnej, której stroną jest Gmina T.. Strona pozwana zakwestionowała jednakże odpowiedzialność Gminy T. za utrzymanie ul. (...)w T. w dniu zdarzenia. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej strona pozwana zakwestionowała również okoliczności przebiegu zdarzenia z dnia 3.12.2010 r. przedstawione przez powódkę, zakres doznanych przez nią obrażeń oraz przebieg rehabilitacji, związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy zdarzeniem a obrażeniami wskazywanymi przez powódkę, winę podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie powyższej ulicy, a także roszczenie powódki co do wysokości. W pierwszej kolejności strona pozwana podniosła, iż utrzymanie ul. (...) zostało zlecone przez Gminę T. spółce (...), wobec czego Gmina T., a co za tym idzie pozwany jako jej ubezpieczyciel, nie ponoszą odpowiedzialności odszkodowawczej za przedmiotowe zdarzenie. Nadto strona pozwana wskazała, iż powódka nie wykazała w sposób należyty zakresu obrażeń ciała, faktu przebycia jakiegokolwiek rehabilitacji oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a ewentualnie doznanymi przez nią urazami. Podmiot odpowiedzialny za utrzymanie ul. (...)w T. nie dopuścił się przy tym zaniedbań w jej utrzymaniu, zatem nie sposób przypisać mu winy za zdarzenie. Nie można, w ocenie strony pozwanej oczekiwać, aby reakcja podmiotu odpowiedzialnego za stan drogi była natychmiastowa, gdyż nie dysponuje zarówno ludzkim, jak i technicznym potencjałem umożliwiającym reakcję w przeciągu krótkiego

czasu. Utrzymanie dróg w należyłym stanie, w szczególności w okresie zimowym, musi być oceniane w rozsądnych granicach, w świetle zasad doświadczenia życiowego. Strona pozwana powołała się w tym względzie na treść art. 20 ustawy o drogach publicznych, który nie nakłada na zarządcę drogi obowiązku osiągnięcia określonego rezultatu w postaci utrzymania drogi w stanie zapewniającym pełne bezpieczeństwo jej użytkownikom, lecz przewiduje obowiązek podejmowania określonych działań zmierzających m.in. do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu oraz niedopuszczania do pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu. Strona pozwana wskazała, iż ulica (...) znajduje się w III kolejności odśnieżania zatem odśnieżanie oraz posypywanie było wykonywane zarówno na interwencję mieszkańców, jak również w trakcie codziennych objazdów wykonywanych przez pracowników ówczesnego (...) Zarządu Dróg Miejskich w trakcie pełnionych dyżurów. Z oświadczenia kierownika Biura Miejskiego Inżyniera Utrzymania Miasta w Centrum Usług Ogólnomiejskich wynika, że w dniu 3 grudnia 2010 r. dokonano odśnieżania, wykonano płużenie oraz posypywanie. Wobec faktu, iż w dniu powstania szkody organy odpowiedzialne nie zostały poinformowane o powstaniu śliskości na odcinku chodnika ul. (...), toteż nie wykonano żadnych czynności związanych z usunięciem śliskości. Jednakże zgodnie z raportem dyspozytora firmy (...) w dniu 3 grudnia 2010 r. zanotowano interwencję o powstaniu na odcinku chodnika ulicy (...) śliskości, która została niezwłocznie usunięta. Jednocześnie strona pozwana podniosła, iż żądanie powódki jest rażąco wygórowane, a także nie uzasadnione rozmiarem poniesionej przez nią szkody.

Sąd Rejonowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 28 maja 2013 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 25 078,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2012 r. do dnia zapłaty, ustalił odpowiedzialność strony pozwanej za dalsze mogące powstać w przyszłości u powódki skutki zdarzenia z dnia 4 grudnia 2010 r., a także oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 450,20 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego oraz odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania od oddalonej części powództwa. Ponadto Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 543,20 zł tytułem części kosztów postępowania, od których uiszczenia powódka była zwolniona.

U podstaw faktycznych takiego rozstrzygnięcia leży następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 4 grudnia 2010 r. ok. godz. 19 powódka J. B. wraz z matką i dziećmi wracała z Kościoła pod wezwaniem (...) w T.. Kierowała się w stronę domu na ulicę (...). Szła od zakrystii przez plac kościelny, następnie z placu kościelnego wzdłuż domu parafialnego przechodziła przez ulicę (...). Powódka, tak jak wszystkie towarzyszące jej osoby nie śpieszyła się, szła ostrożnie bez pośpiechu. Była ubrana w zimowy płaszcz i buty na koturnie z protektorami. Będąc na ulicy powódka poślizgnęła się i upadła na plecy. Usłyszała „chrupnięcie kości”. Po upadku nie mogła wstać, podniosła się jedynie do pozycji siedzącej. Lewa noga powódki była nienaturalnie odwrócona w drugą stronę. Powódka była przerażona. Towarzysząca jej znajoma wraz z matką pomogły jej wstać i do czasu przyjazdu karetki pogotowia pomagały jej ustać. Tego wieczoru temperatura powietrza wynosiła około minus 15 stopni. Na ulicy przez którą przechodziła powódka zalegał śnieg, pod nim ulica była bardzo oblodzona. Ulica nie była odśnieżona ani też niczym posypana.

Ze szpitala powódka wróciła razem z mężem taksówką. Noga bardzo ją bolała i była opuchnięta. Powódka nie miała jeszcze kul, nie mogła się poruszać, przez prawie tydzień czasu większość czasu leżała. Po przebytej operacji poruszała się w domu o kulach. Powódka miała założony gips na tyle wysoko, że nie mogła zgiąć nogi w kolanie. Potrzebowała pomocy w codziennych czynnościach takich jak np. kąpiel. Pomocy tej udzielali jej mąż oraz mieszkający z nią rodzice. Stopień odczuwanego przez powódkę bólu w okresie bezpośrednio po wypadku oraz zabiegu operacyjnym i składaniu kości był u powódki bardzo wysoki.

Na proces leczenia powódki złożyły się również odbyte przez nią zabiegi rehabilitacyjne, na które musiała dojeżdżać w ramach wolnych miejsc do różnych ośrodków. Z powodu doznanego urazu lewej kończyny dolnej powódka była leczona w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala im. (...) (...) w T., gdzie przebywała w dniu 4 grudnia 2010 r. w godz. od 19.53 do 21.26 i gdzie udzielono jej pomocy medycznej. Z Oddziału tego powódka została wypisana z rozpoznaniem: Mnogie złamania podudzia. Złamanie trójkostkowe podudzia lewego z przemieszczeniem odłamów. Powódce wykonano repozycję prostą złamania goleni lewej i kończyna dolna lewa została unieruchomiona w opatrunku gipsowym udowym. Z powodu wtórnego przemieszczenia odłamów złamania powódka została przyjęta

do Oddziału Ortopedyczno – Urazowego Szpitala im. (...) (...)w T. w dniu 12 grudnia 2010 r. W oddziale tym leczona była w okresie od 10 do 14 grudnia 2010 r. i w dniu 11 grudnia 2010 r. wykonano u powódki repozycję krwawą złamania trójkostkowego lewej goleni i ustabilizowano złamanie kostki przyśrodkowej 2 śrubami. Powódka ponownie leczona w wyżej wymienionym Oddziale w okresie od 29 grudnia 2010 r. do 3 stycznia 2011 r. z powodu powikłania przebytego złamania goleni lewej w postaci zakrzepicy żył powierzchownych. Powódkę wypisano z Oddziału z rozpoznaniem: Przebyte złamanie trójkostkowe lewej goleni leczone operacyjnie i powikłane zakrzepicą żył powierzchownych. Powódka była leczona następnie w Poradni Ortopedycznej Szpitala (...)w T.. Leczenie powódki nie jest zakończone i trwa nadal. W wyniku obrażeń ciała doznanych podczas zdarzenia w dniu 4 grudnia 2010 r. powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 20 % zgodnie z punktem 162 b tabeli norm uszczerbku na zdrowiu stanowiącej załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r., gdyż złamania trójkostkowe goleni są to złamania kości tworzących staw skokowy górny, czyli staw skokowo – goleniowy. Uszczerbek na zdrowiu powódki jest adekwatny do stopnia upośledzenia funkcji ruchowej i statycznej stopy prawej powódki po przebytych złamaniu. W trakcie badania klinicznego stwierdzono u powódki znacznego stopnia ograniczenie ruchomości lewego stawu skokowo – goleniowego zwłaszcza w zakresie zgięcia grzbietowego i podeszwowego oraz stwierdzono także upośledzenia funkcji statycznej stopy w postaci upośledzenia funkcji chodu oraz w postaci zaników mięśniowych goleni lewej. Rokowania na przyszłość powódki są niepewne, gdyż złamania trój kostkowe goleni są to złamania śródstawowe czyli złamania, które uszkadzają chrząstkę stawową stawu skokowego górnego, która jest chrząstką szklistą. Chrząstka szklista jest to struktura, która nie regeneruje się całkowicie, ale regeneruje się przez wytworzenie chrząstki włóknistej, która jest chrząstką niepełnowartościową. Dlatego też następstwem tego typu złamań jest wytworzenie się pourazowych zmian zwyrodnieniowo – zniekształcających górnego stawu skokowego. W związku z powyższym zdarzeniem powódka nie pozostawała osobą obłożnie chorą. Mogła poruszać się bez pomocy innych osób przy pomocy sprzętu ortopedycznego typu kule łokciowe, pachowe lub balkonika. Obecny stan zdrowia powódki uzasadnia kontynuowanie rehabilitacji, gdyż może ona odczuwać i na pewno odczuwa okresowe dolegliwości bólowe w okolicy przebytego złamania i w okolicy lewego stawu skokowo – goleniowego. Mogące się pojawić pourazowe zmiany zwyrodnieniowo – zniekształcające lewego stawu skokowo – goleniowego u powódki są następstwem przebytego złamania trójkostkowego lewej goleni. Powódka w chwili obecnej jest zdolna do pracy, przy czym w jej przypadku nie jest zalecana praca wymagająca długotrwałego chodzenia, długotrwałego stania i pokonywania dłuższych dystansów pieszo.

Powódka przed wypadkiem była osobą zdrową, w dacie zdarzenia nie pracowała, była zarejestrowana jako osoba bezrobotna z prawem do zasiłku w wysokości 600 zł. Zasiłek pobierała do stycznia, a po tym czasie pozostawała na utrzymaniu męża. Wcześniej pracowała w charakterze sprzedawcy, w której to pracy dużo czasu stała, co obecnie nie byłoby możliwe, stąd powódka musi analizuje kwestię przekwalifikowania się. Aktualnie powódka nie może założyć butów na wyższym obcasie, nie może tańczyć, ma problem z umyciem okien, czy ściągnięciem czegoś z większej wysokości. Nie może odbywać dłuższych spacerów, ma problem ze schodzeniem po schodach. Powódka odczuwa lęk przed wyjściem z domu w zimie, jeżeli występują opady śniegu rezygnuje z wyjścia z domu.

Powódka z tytułu dojazdów autobusami komunikacji miejskiej związanych z leczeniem poniosła koszt 30,00 zł. Z tytułu kosztów leczenia – zakupu leków powódka poniosła koszt 48,20 zł. Powódka decyzją Prezydenta M.(...)z dnia 08 marca 2011 r. utraciła status osoby bezrobotnej z dniem 06 marca 2011 r. na skutek pozostawiania przez nią niezdolna do pracy przez nieprzerwany okres 90 dni.

W dniu 26 marca 2010 r. pomiędzy (...) Zarządem Dróg Miejskich w T. a (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T. zawarta została umowa na mocy której zamawiający zlecił a wykonawca przyjął do realizacji zadanie pn: „(...)”. Zamówienie obejmowało letnie i zimowe utrzymanie czystości i porządku ulic i placów, objęte następującym zakresem prac: oczyszczanie i usuwanie wszelkich zanieczyszczeń z wyjątkiem odpadów niebezpiecznych (utrzymanie letnie), usuwanie błota, śniegu i lodu oraz innych zanieczyszczeń oraz likwidowanie śliskości zimowej (utrzymanie zimowe), podczyszczanie ulic, placów po zakończeniu akcji zimowej, zbieranie i wywożenie śniegu z ulic i placów – każdorazowo na informację zamawiającego przekazaną pisemnie lub faksem. Zgodnie z umową działania związane z zimowym utrzymaniem dróg należało prowadzić na objętych umową ulicach I, II i III kolejności odśnieżania wyszczególnionej

w załączniku nr 1 do umowy. Zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy zawierającym charakterystykę Rejonu III ulica (...) na odcinku od ul. (...) do Al. (...) w trójstopniowej kolejności odśnieżania objęta była III kolejnością odśnieżania. Odcinek nie ujęty w umowie pozostawał w utrzymaniu (...) i pozostawał w IV kolejności odśnieżania.

Zgodnie z przewidzianymi w umowie zasadami podejmowania działań w akcji zimowej w przypadku opadów śniegu przy temperaturze poniżej 0° C należy jezdnię posypywać jednorazowo. Przy pokrywie śniegu około 5 cm i dalszych opadach należy przystąpić do zgarniania śniegu pługami bez posypywania jezdni. Po ustaniu opadów i zgarnięciu śniegu należy przystąpić do przysypywania jezdni i zakończyć tę czynność w przeciągu 4 godzin. W przypadku występowania gołoledzi na terenie całego miasta obowiązuje zasada koncentracji wszystkich pojazdów i osób na ulicach I kolejności utrzymania. Po całkowitym posypaniu ulic i kolejności przystępuje się do posypywania II kolejności utrzymania. Do zwalczania gołoledzi na ulicach III kolejności utrzymania przystępuje się po opanowaniu sytuacji na ulicach I i II kolejności. Identyczna zasada koncentracji pojazdów i osób obowiązuje przy bardzo obfitych opadach śniegu. W rejonie II i III na ulicach I, II, III, IV kolejności odśnieżania wyjazd pługopiaskarki, ręczne posypywanie oraz inne działania związane z prowadzeniem akcji zimowej na terenie miasta następuje tylko na interwencję (...), Policji, Straży Miejskiej, MPK, (...), Straży Pożarnej po wcześniejszym wydaniu zgody przez osobę upoważnioną przez zamawiającego.

Do zdarzenia z udziałem powódki doszło na ulicy (...), ale znajdującym się za domem parafialnym, a poza fragmentem od ul. (...) do Al. (...). Utrzymanie tego odcinka należało do (...).

Strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania za szkodę doznaną przez powódkę w wyniku upadku. Na uzasadnienie wskazano, iż strona pozwana bazując na informacjach i dokumentach uzyskanych od Gminy M. (...), ustaliła, że zgłoszone zdarzenie nie powstało na skutek zaniedbań, niedociągnięć ze strony (...) Zarządu Dróg Miejskich. Zimowe utrzymanie ulicy (...) pozostawało zgodne z obowiązującymi procedurami (III kolejność odśnieżania – w razie interwencji mieszkańców). W dalszej kolejności podano, iż w dniu zdarzenia tj. 03.12.2010 r. dokonywano odśnieżania przedmiotowej ulicy ze względu na występujące opady śniegu. W związku z otrzymaniem informacji o śliskości jezdni, w dniu szkody o godzinie 16.00 służby odpowiedzialne za odśnieżanie pasa drogowego dokonały odśnieżenia i posypania jezdni. Tym samym jak wskazała strona pozwana zgodnie z postanowieniami umowy ubezpieczenia nie może przyjąć odpowiedzialności za zgłoszoną szkodę i dokonać wypłaty odszkodowania.

W wydanym w dniu 22 kwietnia 2013 r. orzeczeniem Miejskiego Zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności powódka zaliczona została do niepełnosprawności stopnia lekkiego do dnia 30.04.2016 r.

W rozważaniach prawnych wskazał Sąd I Instancji, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie co do kwoty 25.078,20 zł, w pozostałym zaś zakresie podlegało oddaleniu jako niezasadne. Powództwo obejmowało żądanie zapłaty na rzecz powódki przez stronę pozwaną odszkodowania za doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu oraz zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę. Powódka wywodziła swe roszczenia z czynu niedozwolonego w postaci zaniedbania swoich obowiązków przez Gminę M. (...), w imieniu której działał (...) Zarząd Dróg Miejskich. Sąd Rejonowy zaakcentował, iż stosownie do przepisów art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. Nr 132, poz. 622 z późn. zm.) utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy. Gminy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania, a w szczególności tworzą warunki do wykonywania prac związanych

z utrzymaniem czystości i porządku na terenie gminy lub zapewniają wykonanie tych prac przez tworzenie odpowiednich jednostek organizacyjnych (art. 3 ust. 2 pkt 1 w.w. ustawy), zapobiegają zanieczyszczeniu ulic, placów i terenów otwartych, w szczególności przez zbieranie i pozbywanie się z zastrzeżeniem art. 5 ust. 4 błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości (art. 3 ust. 2 pkt 3 w.w. ustawy). Okolicznością praktycznie bezsporną pozostawał fakt, iż odcinek ulicy (...)w T., gdzie zdarzył się wypadek z udziałem powódki - pozostawał w zarządzie pozwanej Gminy M.(...), w imieniu której utrzymanie czystości i porządku powierzone zostało jednostce organizacyjnej – (...) Zarządowi Dróg Miejskich. Z mocy przepisów w/w ustawy pozwana Gmina ponosi odpowiedzialność za to, że w dniu wypadku z ulicy nie był usunięty lód i śnieg, co

stwarzało niebezpieczeństwo dla użytkowników drogi, które w niniejszej sprawie zaktualizowało się w postaci upadku powódki na oblodzonej powierzchni, skutkiem czego doznała ona obrażeń ciała. W toku sprawy pojawiła się również kwestia zawarcia umowy na oczyszczanie miasta w tym terenie z firmą (...), jednakże jak wynika z zapisów umowy i charakterystyki ulic, utrzymanie odcinka na którym przewróciła się powódka należało do (...). Sąd I Instancji uznał powództwo za słuszne co do zasady, aczkolwiek co do wysokości za wykazane jedynie w części. Odnosząc się do kwestii wysokości żądania Sąd Rejonowy zauważył, iż powódka wystąpiła do Sądu z żądaniem zasądzenia kwoty 42.444,20 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, na którą to kwotę składały się 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 30 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych, 48,20 zł z tytułu zwrotu kosztów zakupu lekarstw oraz zwrot kosztów opieki 2.366 zł. Sąd podkreślił, iż stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie przewidziane w tym przepisie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Sąd I Instancji odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego przykładowo wymienił: koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów, wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji. Co do zadośćuczynienia pieniężnego, to Sąd wskazał, iż zgodnie z treścią art. 445 k.c. Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Aby mogło to jednak nastąpić konieczne jest spełnienie kilku warunków. Zadośćuczynienie może być przyznane w wyraźnie określonych przypadkach. Dotyczy to uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia wolności, skłonienia za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному. Zadośćuczynienie ograniczone jest wyłącznie do odpowiedzialności deliktowej. Zasadą jest też fakultatywność zadośćuczynienia pieniężnego, co oznacza, iż nawet w przypadku istnienia krzywdy przyznanie nie jest obligatoryjne i zależy od uznania i oceny Sądu. Sąd Rejonowy zaakcentował, iż co do wysokości zadośćuczynienia orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym przedmiocie jest bogate,

a linię jego uznać należy za ugruntowaną. Jako wskaźniki wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się stopień cierpienia fizycznych, czas pobytu w szpitalu, bolesność zabiegów, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, zwłaszcza co do ewentualnego pogorszenia się stanu zdrowia, wiek poszkodowanego, kalectwo jest zazwyczaj bowiem większym obciążeniem osoby młodszej, wreszcie utrata możliwości uprawiania sportów, wykonywania niektórych zawodów, chodzenia na wycieczki. Sąd zaznaczył, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 KC) należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia z tytułu trwałego inwalidztwa spowodowanego wypadkiem. Nie można pomijać czasokresu leczenia się powoda i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, a w konsekwencji niemożnością korzystania z przyjemności uprawiania sportów, brania udziału w zabawach itp. Przyznanie zadośćuczynienia i jego wysokość należą do wyłącznego uznania Sądu. Orzecznictwo w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia również pozostawia jego oznaczenie uznaniu sędziowskiemu. Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane przez kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W ocenie Sądu I Instancji roszczenie powódki było usprawiedliwione co do zasady, lecz nie co do wysokości. Powódka poślizgnąwszy się na niewłaściwie utrzymanej, oblodzonej i zaśnieżonej ulicy doznała obrażeń ciała, opisanych szczegółowo w opinii lekarskiej. Ustalenie tego faktu, zdaniem Sądu jest wystarczającą przesłanką do przyznania odszkodowania i zadośćuczynienia powódce, albowiem każde naruszenie prawa tego rodzaju zdaniem Sądu winno być wynagrodzone, by zlikwidować u jego ofiary poczucie doznanej krzywdy. Uznał jednak Sąd, że żądana przez powódkę wysokość zadośćuczynienia jest znacznie wygórowana i przyjął, iż kwotą stanowiącą odpowiednią rekompensatę za krzywdę będzie suma 25.000,00 zł oraz kwota 78,20 zł tytułem odszkodowania i zwrotu celowych

kosztów poniesionych przez powódkę w związku z tym zdarzeniem. Ustalając powyższe Sąd Rejonowy miał na uwadze przede wszystkim rodzaj i rozmiar obrażeń, jakie w wyniku upadku doznała powódka. Wprawdzie nie były to obrażenia, które zagrażały jej życiu, jednakże cechowały się znacznym natężeniem bólu oraz dość długim okresem czasu związanym z procesem leczenia co wpływać musiało na oznaczenie miary odczuwanej przez powódkę krzywdy. Obrażenia te pozostawiły przy tym trwałe skutki dla organizmu powódki, która do dnia dzisiejszego odczuwa ograniczoną sprawność ruchową, mającą wpływ na rodzaj ewentualnie podjętej przez nią pracy. Sąd I Instancji zauważył, że obrażenia ciała, choć w początkowym okresie dla powódki bardzo bolesne, nie powodowały jak podnosiła to powódka jej całkowitego unieruchomienia i zdania się na pomoc osób trzecich. Rodzaj odniesionych obrażeń pozwalał powódce przy użyciu sprzętu ortopedycznego na poruszanie się po domu. W konsekwencji Sąd stwierdził, iż nie można stanu powódki określić jako choroby obłożnej. Rany odniesione przez powódkę zabiłiły się, nie powodując ani istotnego zeszpecenia, ani zniekształcenia ciała, tym bardziej, iż usytuowane są one w dolnej części kończyny. Uszkodzenie ciała doznane przez powódkę miało z pewnością negatywny wpływ na długotrwałą możliwość wykonywania czynności życia codziennego, prac gospodarczych, czy zakupów, a także jak wykazała to opinia biegłego sądowego na rodzaj pracy jaką może ona ewentualnie podjąć, co w jej przypadku oznacza przekwalifikowanie umiejętności zawodowych. Z powodu doznanych obrażeń niewskazane jest bowiem u powódki wykonywanie pracy wymagającej długotrwałego chodzenia, stania i pokonywania dłuższych dystansów pieszo, co pozostaje w bezpośrednim związku z doznanymi przez powódkę obrażeniami. Odnosząc się do wysokości roszczenia z tytułu zadośćuczynienia Sąd zwrócił uwagę na tryb i poziom życia powódka prowadziła przed wypadkiem. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynikało, iż pozostawała ona osobą bezrobotną z prawem do zasiłku, a wcześniej podejmowała prace w charakterze sprzedawcy. Zatem upadek i doznane obrażenia, mimo iż z pewnością były dla niej uciążliwe, bolesne i przykre, nie stały się przyczyną jakiejś radykalnej zmiany jej trybu życia. Z uwagi na powyższe, przyjmując, że nasilenie cierpień powódki było znaczne, fakt jej wyleczenia z ograniczeniem ruchowym i trwałymi następstwami zdarzenia uzasadniał przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 25 000 zł. Odpowiada ona faktycznie doznanej przez powódkę krzywdzie, której nie sposób zanegować, skoro powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w 20 %. Jednakże wyższa wysokość zadośćuczynienia spowodowałaby w ocenie Sądu Rejonowego wzbogacenie powódki ponad rozmiar doznanej krzywdy, a orzeczenie takie stałoby w sprzeczności z art. 445 k.c. Sąd I Instancji podkreślił, iż zadośćuczynienie nie może być bowiem dla strony sposobem wzbogacenia, lecz jedynie wyrównaniem doznanej krzywdy. Dlatego powództwo o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie oddalił.

Powódka domagała się także wyrównania szkody materialnej jaką poniosła wskutek upadku poprzez zasądzenie kosztów leczenia, tj. kosztów leków, dojazdów z miejsca zamieszkania na zabiegi oraz kosztów opieki. Łącznie z tytułu odszkodowania powódka domagała się kwoty 2.444,20 zł. Podstawą prawną rozstrzygnięcia o kosztach tego rodzaju jest wspomniany powyżej art. 444 § 1 k.c., stanowiący, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Sąd Rejonowy uznał za udowodnione poniesienie przez powódkę kosztów w zakresie kosztów dojazdu oraz zakupu leków jako, że okoliczności te zostały wykazane bezpośrednio dokumentami w postaci biletów oraz paragonu zakupu. Jako budzące wątpliwości i niewykazane ocenił Sąd Rejonowy żądanie w zakresie zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad powódką przez rodziców. Sąd doszedł do przekonania, że owszem zrozumiałym jest przy stanie zdrowia powódki korzystanie z pomocy najbliższych członków rodziny, jednakże jak wykazało to przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe powódka nie pozostawała osobą obłożnie chorą, miała możliwość poruszania się przy pomocy sprzętu ortopedycznego, a nadto osoby od których pomoc taką otrzymywała zamieszkują z nią we wspólnym gospodarstwie domowym. Uznał zatem Sąd I Instancji, iż w zakresie w jakim powódka pomocy tej potrzebowała, a więc podanie posiłku, zrobienie zakupów, czy pomoc w poruszaniu się, w okolicznościach niniejszej sprawy, a więc wspólnym zamieszkiwaniu, łączących powódkę z osobami niosącymi pomoc bliskich stosunków pokrewieństwa – okazana jej pomoc nie była okolicznością nadzwyczajną, przeciwnie wynikała z zupełnie naturalnych ludzkich reakcji, wynikających choćby z więzów pokrewieństwa, które nie uzasadniają przyznania z tego tytułu odszkodowania. Sąd Rejonowy oddalił powództwo w tym zakresie, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki łączną kwotę 25.078,20 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. 25 września 2012 r. aż do dnia zapłaty stosownie do treści art. 481 k.c. Jeżeli bowiem dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i

choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Skoro zatem strona pozwana w postępowaniu likwidacyjnym była już wzywana o zapłatę tej kwoty zasadnym stało się zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem.

Z uwagi na to, iż istnieje wysokie prawdopodobieństwo powstania u powódki dodatkowych, nieujawnionych jeszcze do końca szkód jako skutek zdarzenia jakiemu uległa w dniu 4 grudnia 2010 r., Sąd I Instancji ustalił odpowiedzialność strony pozwanej (...) S.A. (...) z siedzibą w W. za skutki mogące powstać w przyszłości u powódki w związku ze zdarzeniem.

O kosztach procesu między stronami orzekł Sąd w myśl art. 98 kpc w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) oraz § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Wobec korzystania przez powódkę ze zwolnienia od kosztów sądowych w całości oraz reprezentowaniem ją przez profesjonalnego pełnomocnika obciążył Sąd stronę pozwaną częściowymi kosztami zastępstwa procesowego powódki proporcjonalnie do wygranej części roszczenia tj. 60 %, w kwocie 1.450,20 zł (2.400 zł taryfowe koszty zastępstwa procesowego + 17,00 zł kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa x 60% wygranej części = 1.450,20 zł) oraz nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowie kwotę 1.543,20 zł tytułem części kosztów postępowania od których uiszczenia powódka była zwolniona również w stopniu proporcjonalnym do wygranej. Na koszty postępowania składały się opłata od pozwu w wysokości 2.123,00 zł oraz koszt wynagrodzenia biegłego sądowego za sporządzone przez niego opinie główną i uzupełniającą 360,00 zł i 90,00 zł [(2.123,00 zł + 360,00 zł + 90,00 zł) x 60% = 1.543,20 zł. Natomiast na zasadzie art. 102 k.p.c. w zw. art. 113 ust. 4 powołanej ustawy Sąd odstąpił od obciążenia powódki pozostałymi kosztami od oddalanej części powództwa, uznając, iż skoro celem zadośćuczynienia jest naprawienie doznanej krzywdy, to obniżanie tej sumy, poprzez nakazanie ściągnięcia kosztów z zasądzonych na rzecz tej strony roszczenia byłoby niesłuszne, tym bardziej, że okoliczności niniejszej sprawy z pewnością miały wpływ na subiektywne przekonanie powódki o słuszności swego roszczenia.

Z tym rozstrzygnięciem nie zgodziły się obie strony procesu.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo (punkty I i III). Wytknęła Sądowi I Instancji naruszenie prawa materialnego w postaci art. 444 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię w/w przepisów i oddalenie powództwa co do kwoty 15 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz co do kwoty 2 366 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki nad powódką po wypadku.

Powołując się na taki zarzut powódka wносиła o zmianę wyroku w punkcie I poprzez zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 2 366 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów opieki nad powódką po wypadku oraz o zmianę punktu IV poprzez zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a także zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, a w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Natomiast strona pozwana w środку odwoławczym zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo (punkty I, II, IV, V i VI), zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie art. 429 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie przez Sąd ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim poprzez przyjęcie, iż odsnieżanie ul. (...)w T., na której doszło do wypadku, nie należało do zadań zleconych firmie (...) sp. z o.o. w trybie w/w przepisu, co skutkowało przyjęciem, iż Gmina M. (...) posiada legitymację bierną w przedmiotowym postępowaniu,
2. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 4 grudnia 2010 r., które mogą ujawnić się w przyszłości, podczas gdy taka okoliczność nie została udowodniona,

3. naruszenie art. 359 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od kwoty 25 078,20 zł od dnia 25 września 2012 r., tj. od dnia poprzedzającego dzień złożenia przez powódkę powództwa, podczas gdy zgodnie z brzmieniem ustawy odsetki należą się tylko wtedy, gdy wynika to z czynności prawnej, ustawy lub orzeczenia sądu.

Powołując się takie zarzuty strona pozwana domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów procesu, a także zasądzenia kosztów procesu w II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie, gdyż podniesione w nich zarzuty nie były celne.

W pierwszej kolejności omówienia wymaga apelacja strony pozwanej, która przede wszystkim podważa istnienie swojej legitymacji biernej w niniejszym procesie. Podkreślić należy, iż Sąd I Instancji nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie oceny materiału dowodowego, a w tym art. 233 § 1 k.p.c. i prawidłowo ustalił podstawy faktyczne orzeczenia, które Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne. Godzi się zauważyć, iż ul. (...) w T. składa się z dwóch odcinków: pierwszy ograniczony ul. (...) i ul. (...) i drugi pomiędzy ul. (...) a ul. (...). Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności umowy z dnia 26 marca 2010 r. zawartej pomiędzy (...) a (...) sp. z o.o. w T. i załącznika do tej umowy (k 95 - 103), wynika, iż tylko ten pierwszy odcinek ul. (...), zawierający się pomiędzy ul. (...) i ul. (...) był objęty wspomnianą umową. Co oznacza, iż odcinek, na którym zdarzył się wypadek powódki, pozostawał w zarządzie Gminy M. (...). Takie też ustalenie poczynił Sąd I Instancji i znajduje ono oparcie w w/w dokumentach. Najdobitniej przekonuje o tym załącznik do umowy znajdujący się na k 93 akt, w którym wykazano, iż umową objęty jest tylko odcinek ul. (...) o długości 150 m pomiędzy ul. (...) i ul. (...). Wobec powyższego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest bezzasadny. W konsekwencji za nieuzasadniony należy ocenić zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 429 k.c., gdyż do utrzymywania odcinka ul. (...) pomiędzy ul. (...) a ul. (...) nie posłużyła się przedsiębiorstwem, które w zakresie swojej działalności zawodowej trudniło się wykonywaniem takich czynności, lecz obowiązki wynikające z przepisów ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. Nr 132, poz. 622 z późn. zm.) wykonywała za pośrednictwem swojej jednostki, tj. (...) Zarządu Dróg Miejskich. Konsekwencją takiej konstatacji jest to, iż strona pozwana jako ubezpieczyciel Gminy M.(...) ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia.

Pozostałe zarzuty strony pozwanej również okazały się bezzasadne. Co do początkowego terminu płatności odsetek ustawowych od zgłoszonego roszczenia, to podnieść należy, iż dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest stanowisko, iż roszczenie o zadośćuczynienie jest zobowiązaniem bezterminowym w rozumieniu art. 455 k.c. i przekształca się w terminowe poprzez wezwanie dłużnika przez wierzyciela do spełnienia świadczenia. Wówczas świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Nie ulega wątpliwości, iż powódka jeszcze przed zainicjowaniem procesu cywilnego, wezwała stronę pozwaną do spełnienia świadczenia pieniężnego i to w większym zakresie niż w niniejszym postępowaniu. Z akt szkodowych wynika, iż powódka zgłosiła swoje roszczenie już w dniu 2 kwietnia 2012 r., lecz na tym etapie nie zostało ono uwzględnione w jakiegokolwiek części. Strona pozwana pozostawała więc w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia po upływie 30 dni od chwili zgłoszenia szkody. Powódka w piśmie inicjującym proces domagała się zapłaty odsetek ustawowych od wszystkich kwot od chwili wniesienia pozwu. Z prezentaty wynika, iż pozew ten wpłynął do Sądu w 26 września 2012 r. (k 2). Jednakże pozew został nadany w urzędzie pocztowym w dniu 25 września 2012 r. (k 38). Przypomnieć należy o treści art. 165 § 2 k.p.c., wedle którego oddanie pisma procesowego (a w tym i pozwu) w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego jest **równoznaczne** z wniesieniem go do sądu. Oznacza to, iż w niniejszej sprawie pozew wpłynął do Sądu Rejonowego nie w dniu 26 września 2012 r., lecz w dniu 25 września 2012 r. Wobec powyższego należy stwierdzić, iż Sąd I Instancji nie naruszył prawa materialnego, jak również i procesowego i nie orzekł ponad żądanie. Z tych też powodów rozstrzygnięcie w zakresie odsetek ustawowych jest prawidłowe.

Sąd I Instancji nie dopuścił się naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. Trzeba zauważyć, iż z opinii biegłego lekarza z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii K. S. wynika, że leczenie powódki nie zostało zakończone i trwa nadal. Powódka

w dalszym ciągu przechodzi rehabilitację, aby mogła powrócić do pełnej sprawności. Biegły też zaznaczył, iż w przyszłości u powódki mogą pojawić się pourazowe zmiany zwyrodnieniowo-zniekształcające lewego stawu skokowo-goleniowego i będzie to związane z doznany urazem z dnia 4 grudnia 2010 r. (k 121 -124). Wobec powyższego powódka za pomocą wiadomości specjalnych w postaci opinii biegłego lekarza z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii wykazała, iż proces leczenia nie uległ zakończeniu, co może generować dodatkowe koszty, jak również w przyszłości mogą powstać następstwa związane z upadkiem. Wobec powyższego powódka podolała ciężarowi dowodowemu, o którym mowa w art. 6 k.c. i wykazała, iż ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej w przyszłości za skutki wypadku z dnia 4 grudnia 2010 r.

Z tych też przyczyn apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Co do apelacji powódki, to i ją Sąd II Instancji uznał za bezzasadną.

Sąd Rejonowy ustalając wysokość zadośćuczynienia nie dopuścił się naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Mając na względzie zarzut podniesiony w apelacji, zwrócić należy uwagę, że ustawodawca nie wskazał jasno sprecyzowanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, wskazując jedynie, że kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia (art. 445 k.c.). Jak wskazuje się w orzecznictwie brak jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia nakazuje uznać, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 25 lutego 1971 r., II PR 18/71, Lex nr 6884, por. wyrok SN z dnia 9 października 2013 r. I PK 79/13, Legalis nr 749259). Oczywiście kompetencja sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji nie sprowadza się do możliwości arbitralnego ustalania wysokości zadośćuczynienia, a w orzecznictwie wskazywano różne przesłanki, jakimi powinien kierować się sąd, zasądzając konkretne zadośćuczynienie. Przesłanki te były szeroko cytowane przez Sąd I Instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. W judykaturze wskazywano, że oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako "odpowiedniej", sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach (por. orzeczenie SN z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, Lex nr 50884). Podkreślić jednakże należy, że w orzecznictwie ukształtował się pogląd, iż korygowanie przez Sąd II Instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Ustalenie bowiem jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia" (art. 445 k.c.), należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 11 września 2012 r., I ACa 773/12, Lex nr 1223210, wyrok SN z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, w Lex nr 51063, wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 w Lex nr 146356). Zatem skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 445 k.c. wymaga wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia albo wykazania, że - pomimo uwzględnienia wszystkich istotnych przesłanek - ustalone przez sąd zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone lub zawyżone. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (wyrok SA w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2013 r., I ACa 325/13, w Lex nr 1356574). W ocenie Sądu Okręgowego zadośćuczynienie ustalone przez Sąd I Instancji nie wykroczało ponad dopuszczalne granice swobodnej oceny sędziowskiej, a kwota przyznanego powódce zadośćuczynienia (25 000 zł) jest odpowiednio wyważona. Sąd Rejonowy nie pominął żadnej z istotnych dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia okoliczności. Sąd I Instancji wskazał w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia na odpowiednie poglądy zarówno doktryny prawa cywilnego materialnego, jak i orzecznictwa Sądu Najwyższego, którymi kierował się oceniając rozmiar krzywdy i cierpienia powódki, doznanych przez nią na skutek zdarzenia z dnia 4 grudnia 2010 r. Wobec powyższego zasądzona w wyroku kwota tytułem zadośćuczynienia musi się ostać.

Co do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 444 § 1 k.c., to również i ten zarzut okazał się bezzasadny. Sąd Odwoławczy podziela trafny pogląd głoszony w orzecznictwie sądów powszechnych, iż odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 KC obejmuje wszelkie koszty pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena,

na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu. Celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania. **Zawsze jednak obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych i nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne** (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 21 sierpnia 2013 r. I ACa 322/13, Legalis nr 735735). Powódka w niniejszym procesie nie wykazała, po pierwsze, iż poniosła koszty związane z opieką nad nią przez osoby trzecie (rodziców), tzn., że zapłaciła im za takie świadczenia kwotę dochodzoną pozwem lub, że osoby te na skutek opieki nad powódką utraciły zarobek lub inne dochody. Słuszny jest bowiem pogląd, iż koszty korzystania z pomocy innej osoby, co obejmuje zarobek utracony przez osobę świadczącą pomoc poszkodowanemu, stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 KC, w którym mowa o wszelkich kosztach wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 8 lutego 2013 r. V ACa 511/12, Legalis nr 717289). Po drugie, powódka nie wykazała, iż takie koszty były niezbędne i celowe, gdyż jak to zauważył Sąd Rejonowy, co innego wynikało z opinii biegłego lekarza K. S.. Wobec powyższego słusznie w tej części powództwo zostało oddalone, a apelacja powódki w tym zakresie okazała się bezzasadna.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje, zaś o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.